

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 maja 2017 r., wydanym w sprawie z wniosku A. K. (1) z udziałem T. K. (1) o podział majątku wspólnego, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika postępowania wchodzi następujące składniki majątkowe:

a. nieruchomości położona w Ł. przy ulicy (...), obejmująca działki o numerach ewidencyjnych (...) w obrębie B-7, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...);

b. nieruchomości położona w Ł. przy ulicy (...), obejmująca działki o numerach ewidencyjnych (...) w obrębie B-7, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...);

c. wierzytelność w stosunku do Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku bankowym o numerze (...) w kwocie 2454,10 zł;

d. wierzytelność w stosunku do Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku bankowym o numerze (...) w kwocie 3.000,00 euro, co stanowi równowartość 11.469,00 zł;

e. wierzytelność w stosunku do (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o wypłatę środków zgromadzonych na oszczędnościowej książeczce obiegowej o numerze (...) - (...) w kwocie 40,08 zł;

f. wierzytelność w stosunku do (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku bankowym o nazwie (...) Konto (...) w kwocie 18,66 zł;

2. oddalił wniosek T. K. (1) o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym;

3. dokonał podziału majątku wspólnego opisanego w punkcie 1 w ten sposób, że:

a. dokonał podziału nieruchomości opisanej w punkcie 1a na dwie nieruchomości, z których jedna obejmuje działkę o numerze ewidencyjnym (...) w obrębie B-7 o powierzchni 5458 m² i fizyczną część dotychczas istniejącej działki o numerze ewidencyjnym (...) w obrębie B-7 o powierzchni 1750 m², oznaczoną na mapie sytuacyjnej do celów prawnych sporządzonej przez biegłego geodetę T. K. (2) w dniu 15 marca 2017 roku i zarejestrowanej w (...) Ośrodku Geodezji w Ł. w dniu 24 marca 2017 r. pod numerem 359 jako działka o numerze (...), natomiast druga nieruchomość obejmuje pozostałą część dotychczas istniejącej działki o numerze ewidencyjnym (...) w obrębie B-7, to jest część o powierzchni 7221 m² oznaczoną na wyżej przywołanej mapie sytuacyjnej do celów prawnych numerem 32/2;

b. dokonał podziału nieruchomości opisanej w punkcie 1b na działkę o numerze ewidencyjnym (...) w obrębie B-7 o powierzchni 505 m² i działkę o numerze ewidencyjnym (...) w obrębie B-7 o powierzchni 1672 m²;

c. przyznał na wyłączną własność T. K. (1) opisaną w punkcie 3a nieruchomość powstałą w wyniku podziału nieruchomości opisanej w punkcie 1a, to jest nieruchomość obejmującą działkę o numerze ewidencyjnym (...) w obrębie B-7 i działkę oznaczoną numerem (...) na mapie do celów prawnych przywołanej w punkcie 3a, oraz nieruchomość stanowiącą działkę o numerze ewidencyjnym (...) w obrębie B-7 – o łącznej wartości 1.340.000,00 zł;

d. przyznał na wyłączną własność A. K. (1) opisaną w punkcie 3a nieruchomość powstałą w wyniku podziału nieruchomości opisanej w punkcie 1a, to jest działkę oznaczoną na mapie do celów prawnych przywołanej w punkcie 3a numerem 32/2, oraz nieruchomość stanowiącą działkę o numerze ewidencyjnym (...) w obrębie B-7 – o łącznej wartości 1.710.000,00 zł;

- e. przyznał A. K. (1) w całości wierzytelności opisane w punktach 1c i 1d;
- f. przyznał T. K. (1) w całości wierzytelności opisane w punktach 1e i 1f,
- g. zasądził od A. K. (1) na rzecz T. K. (1) sumę 191.932,18 zł z tytułu dopłaty pieniężnej, płatną w terminie 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia temu terminowi płatności;
- 4. oddalił roszczenie T. K. (1) wobec A. K. (1) z tytułu zwrotu nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny;
- 5. zasądził od T. K. (1) na rzecz A. K. (1) kwotę 1.450,00 zł tytułem kosztów postępowania;
- 6. nakazał pobrać od A. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 3.398,79 zł tytułem nieopłaconych kosztów sądowych;
- 7. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi od T. K. (1) z roszczenia zasądzonego na jego rzecz w punkcie 3g kwotę 3.398,79 zł tytułem nieopłaconych kosztów sądowych.

Sąd I instancji ustalił, że T. K. (1) i A. K. (2) z domu M., która obecnie nosi nazwisko (...), zawarli związek małżeński w dniu 16 czerwca 1994 r., a wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 9 sierpnia 2007 r., wydanym w sprawie XII C 707/06, ich małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód; wyrok uprawomocnił się z dniem 31 sierpnia 2007 r. W latach 90-tych XX wieku T. K. (1) prowadził działalność gospodarczą – hurtownię tkanin, a wnioskodawczyni pomagała mu w tym, w szczególności w doborze i zakupie tkanin oraz przy ich sprzedaży, występując także jako pełnomocnik uczestnika w czynnościach wchodzących w zakres tej działalności. Małżonkowie K. uzyskiwali wówczas wysokie dochody z tej działalności i żyli na wysokiej stopie, uczestnik za środki pieniężne pochodzące z dochodów z hurtowni tkanin kupował liczne zakłady w grach losowych, w których uzyskał szereg wygranych: w kwocie 710,00 zł w sierpniu 1996 r., w łącznej kwocie 2.284,64 zł w dniach 6 i 7 września 1996 r., w kwocie 50.000,00 zł w dniu 22 sierpnia 1996 r., w kwocie 2.600,00 zł w dniu 21 czerwca 1996 r. i w kwocie 789,04 zł w dniu 14 września 1996 r. Hurtownia tkanin przestała funkcjonować w 2000 r. i od tego czasu poziom życia wnioskodawczyni i uczestnika obniżył się, a T. K. (1) w tym czasie nie pracował zarobkowo i utrzymywał się z renty przyznanej mu z uwagi na niezdolność do pracy.

Matka uczestnika postępowania – Z. K. – złożyła swój podpis pod sporządzonym w całości pismem ręcznym dokumentem datowanym na 30 listopada 1995 r., zatytułowanym „Akt darowizny”, w którym zawarto oświadczenie, iż przekazuje ona tytułem darowizny T. K. (1) sumę 6.000,00 zł. Z. K. złożyła swój podpis także pod kolejnym sporządzonym w całości maszynowym dokumentem datowanym na 10 stycznia 1999 r, zatytułowanym „Akt darowizny”, w którym zawarto oświadczenie, iż przekazuje ona tytułem darowizny T. K. (1) sumę 30.000,00 zł na zakup nieruchomości. Z. K. urodziła się w dniu (...), w ostatnim okresie życia była osobą sparaliżowaną i leżała w łóżku, a zmarła w grudniu 2000 r. W dniu 15 maja 1985 r. wystąpiła z wnioskiem do ZUS o przyznanie renty rodzinnej po zmarłym mężu, podając we wniosku, że do chwili jego śmierci pozostawała na jego utrzymaniu; decyzją z dnia 20 maja 1985 r. przyznano jej dożywotnią rentę rodzinną od dnia 9 maja 1985 r. W okresie od 1 grudnia 1991 r. Z. K. otrzymywała rentę rodzinną w kwocie 1.337.400,00 zł (sprzed denominacji) miesięcznie, a od 1 lutego 1995 r. także dodatek pielęgnacyjny w kwocie 54,86 zł miesięcznie, zaś od 1 września 1996 r. rentę wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym (po potrąceniu zaliczki na podatek dochodowy) w kwocie netto 563,46 zł miesięcznie; od 1 września 1998 r. wysokość tych świadczeń netto wynosiła 745,57 zł miesięcznie.

W dniu 18 stycznia 1999 r. uczestnik postępowania zawarł w formie aktu notarialnego z G. i F. K. umowę sprzedaży, na podstawie której nabył od nich prawo własności niezabudowanej działki gruntu o numerze 24/5 położonej w obrębie B-7 w Ł., o powierzchni 2177 m², położonej w Ł. przy ul. (...), dla której była prowadzona wówczas Kw Nr (...) – za cenę wynoszącą 28.301,00 zł. Obecnie dla tej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta Nr (...), w której dziale II jako jedyny właściciel nieruchomości pozostaje ujawniony T. K. (1), a nieruchomość obejmuje działki ewidencyjne położone w obrębie B-7 – Nr 24/9 o pow. 505 m² i Nr 24/10 o pow. 1672 m² powstałe z podziału działki Nr (...). W

dniu 29 kwietnia 1997 r. T. K. (1) i A. K. (3) zawarli w formie aktu notarialnego z E. S. umowę sprzedaży, na podstawie której nabyli prawo własności działki gruntu o numerze 32 (poprzedni numer 3/6) o powierzchni 8971 m² położonej w Ł. przy ul. (...) – za cenę wynoszącą 80.739,00 zł. W dniu 19 marca 1998 r. Z. R. (1) zawarła w formie pisemnej z bratem T. P. (1) K. – umowę przedwstępną, w której zobowiązała się do zawarcia z nim jako kupującym „umowy dotyczącej działki o powierzchni ok. 4000 m² znajdującej się bezpośrednio przy ul. (...)”, a P. K. (1) zobowiązał się do zapłacenia ceny nabycia w kwocie 60.000,00 zł; umowa przyrzeczona w formie aktu notarialnego miała zostać zawarta do dnia 30 kwietnia 1998 r. Z. R. (1) następnie otrzymała następujące kwoty na poczet wskazanej ceny sprzedaży: 10.000,00 zł w dniu 19 marca 1998 r., 10.000,00 zł w dniu 23 kwietnia 1998 r., 10.000,00 zł w dniu 5 lipca 1998 r. i 51.870,00 zł w dniu 26 czerwca 2000 r., przy czym cztery ostatnie kwoty wręczył jej T. K. (1). Postanowieniem z dnia 24 czerwca 1999 r. Prezydent Miasta Ł. zaopiniował proponowany na wniosek Z. N. i R. N. podział nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) oznaczonej jako działka o numerze (...) w obrębie B-7 (objętej Kw nr (...)) jako niezgodny z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, natomiast decyzją z dnia 5 czerwca 2000 r. tenże organ zatwierdził na wniosek Z. N. i R. N. podział nieruchomości objętej Kw nr (...) na działki o numerach (...), wskazując w treści tej decyzji, że działka o numerze (...) zostanie przyłączona do nieruchomości objętej Kw nr (...). W dniu 18 lipca 2000 r. T. K. (1) i A. K. (3) zawarli w formie aktu notarialnego z R. N. i Z. R. (1) umowę sprzedaży, na podstawie której nabyli prawo własności niezabudowanej działki gruntu o numerze 31/2 o powierzchni 5458 m² położonej w Ł. przy ul. (...) – za cenę wynoszącą 60.000,00 zł, oświadczając w § 2 aktu notarialnego, że nabycia dokonują „za fundusze dorobkowe do majątku wspólnego”. Już po 2000 r. doszło do rozmowy między T. K. (1) i P. K. (1) – bez udziału A. K. (3) – w trakcie której pierwszy z nich potwierdził, iż wcześniej uzgodnił z bratem, że w razie sprzedaży działek położonych przy ul. (...) otrzyma on 30 % zysków z tej sprzedaży. Dla nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), obejmującej obecnie działki o numerach ewidencyjnych (...) (dawne oznaczenie 3/6) i 31/2 w obrębie B-7 i obecnie posiadającej adres przy ulicy (...) w Ł. (bez numeru), prowadzona jest księga wieczysta o numerach (...), w której dziale II jako współwłaściciele nieruchomości (w ramach wspólności majątkowej małżeńskiej) ujawnieni są T. K. (1) i A. K. (3) (obecnie K.). Działka gruntu o numerze 32 graniczy bezpośrednio z działkami o numerach (...) objętymi wyżej opisaną księgą wieczystą o numerze (...). Prawomocnym postanowieniem z dnia 13 stycznia 2010 r., wydanym w sprawie I Ns 747/09, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi stwierdził, że spadek po P. K. (1), zmarłym w dniu 27 sierpnia 2009 r., na podstawie testamentu nabył jego brat T. K. (1) – w całości. W odpowiedzi na pozew, złożonej w sprawie R VII C 145/04 z powództwa A. K. (3) występującej przeciwko T. K. (1) o zapłatę alimentów na rzecz małoletniego M. K., uczestnik podał, że trzy działki gruntu opisane w pozwie stanowią wspólną własność jego i żony.

Sąd meriti ustalił, że działka gruntu o numerze ewidencyjnym (...) w obrębie B-7 może zostać podzielona na działkę Nr (...) o powierzchni 1750 m² oraz działkę Nr (...) o powierzchni 7221 m², a sposób dokonania podziału został przedstawiony na mapie sytuacyjnej do celów prawnych sporządzonej i zarejestrowanej przez biegłego geodetę. Powstała w wyniku podziału działka Nr (...) sąsiaduje bezpośrednio z istniejącą obecnie działką Nr (...) oraz z działką Nr (...) będącą częścią nieruchomości, dla której prowadzona jest Kw Nr (...) i stanowiącą pas gruntu o szerokości 10 m. Z kolei powstała w wyniku podziału działka Nr (...) sąsiaduje bezpośrednio z działką Nr (...) stanowiącą część nieruchomości, dla której prowadzona jest Kw Nr (...). Działki o numerach (...) graniczą bezpośrednio z działką o numerze ewidencyjnym (...) stanowiącą własność Miasta Ł. i pozostającą w zarządzie Zarządu Dróg i (...), a ta z kolei graniczy bezpośrednio z działką o numerze (...), na której znajduje się droga publiczna. Na działce numer (...) znajduje się niewielki budynek gospodarczy w złym stanie technicznym nadający się do wyburzenia. Dla części obszaru Ł., w której znajdują się wyżej opisane nieruchomości, nie obowiązuje żaden miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Wartość rynkowa nieruchomości składającej się z działek Nr (...) w obrębie B-7 wynosi 1.340.000,00 zł, a wartość rynkowa nieruchomości składającej się z działek Nr (...) w obrębie B-7 wynosi 1.710.000 zł. Wartości te wyliczono przy uwzględnieniu w szczególności kształtu i powierzchni nieruchomości oraz faktu, że ewentualna ich sprzedaż w obecnym stanie prawnym wymagałaby w praktyce tzw. „odrolnienia”, tj. uzyskania decyzji o warunkach zabudowy.

Sąd Rejonowy ustalił dalej, że na dzień ustania wspólności małżeńskiej Bank (...) S.A. prowadził następujące rachunki bankowe H. K.: rachunek w walucie polskiej o numerze (...), na którym były zgromadzone środki pieniężne w kwocie 2.454,10 zł oraz rachunek w walucie euro o numerze (...), na którym były zgromadzone środki w kwocie 3.000,00 euro, a w tym dniu średni kurs NBP waluty euro w stosunku do waluty polskiej wynosił 3,8230. Na tenże dzień (...) S.A. prowadził oszczędnościową książeczkę obiegową T. K. (1), na której znajdowało się 40,08 zł, a (...) Bank S.A.(obecnie (...) Bank) – rachunek bankowy, na którym znajdowało się 18,66 zł. Wnioskodawczyni, składając zeznanie podatkowe PIT-36 za 2014 r., zadeklarowała uzyskany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej przychód w kwocie 434.935,36 zł i dochód w kwocie 32.080,93 zł. Z kolei uczestnik postępowania w roku podatkowym 2015 uzyskał dochód z tytułu renty w łącznej kwocie 9.846,12 zł. W maju 2015 r. uczestnik utrzymywał się wyłącznie z renty z tytułu niezdolności do pracy w wysokości ok. 700,00 zł miesięcznie. A. K. (1) posiada obecnie zdolność kredytową i prowadzi działalność gospodarczą, uzyskując dochody miesięczne rzędu 2.000,00-3.000,00 zł, a jej przychód za 2016 r. wyniósł ok. 70.000,00 zł, zaś na T. K. (1) ciąży dług alimentacyjny wobec wspólnego syna wnioskodawczyni i uczestnika w wysokości ok. 70.000,00 zł.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek uczestnika postępowania o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. K. na okoliczność tego, że „(...) Wnioskodawczyni i Uczestnik zamierzali sprzedać nieruchomości położoną w Ł. przy ul. (...) cenę uzyskaną ze sprzedaży mieli podzielić w ten sposób, że Uczestnikowi przysługiwałoby 70% ceny sprzedaży, zaś Wnioskodawczyni 30% tej ceny (...)”, ponieważ fakt ten nie był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, zważywszy, że ewentualne zamiary wnioskodawczyni i uczestnika nie przybrały formy prawnie wiążącej umowy. Dokonując analizy zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniom uczestnika, jakoby część ceny zakupu nieruchomości przy ul. (...) (obecnie ul. (...)) w kwocie 6.000,00 zł oraz całość ceny nabycia nieruchomości przy ul. (...) pochodziły z darowizn dokonanych na rzecz uczestnika przez jego matkę Z. K. – odpowiednio – w dniu 30 listopada 1995 r. i 18 stycznia 1999 r. Podniósł, że sam fakt podpisania przez Z. K. złożonych do akt dokumentów zatytułowanych „Akt darowizny” nie stanowi dowodu tego, że darowizny te zostały faktycznie zrealizowane – a więc że przekazano uczestnikowi określone sumy pieniężne – ale jedynie złożenia zawartych w ich treści oświadczeń woli. Sąd uznał twierdzenia o rzeczywistym przekazaniu tych kwot za niewiarygodne, gdyż z innych przeprowadzonych dowodów, w szczególności z załączonych akt ZUS, wynika, że od 1985 r. jedynym dochodem matki uczestnika była renta rodzinna po zmarłym mężu, której wysokość miesięczna w latach 90-tych XX wieku wynosiła kilkaset złotych. Jako niewiarygodne potraktowano wywody T. K. (1), jakoby jego matka – mająca wówczas ponad 70 lat, prowadząca samodzielnie gospodarstwo domowe i uzyskująca jako jedyny dochód rentę w wysokości kilkuset złotych miesięcznie – była w stanie z tak niskiej renty zaoszczędzić środki pieniężne pozwalające jej dokonać na rzecz syna w listopadzie 1995 r. darowizny pieniężnej w kwocie 6.000,00 zł, a następnie w styczniu 1999 r. w kwocie 30.000,00 zł. Zdaniem Sądu, proste porównanie uzyskiwanych przez Z. K. dochodów z kwotami dokonanych jakoby darowizn wskazuje na całkowitą niewiarygodność wersji zdarzeń podanej przez uczestnika. Dodatkowo wskazano, że wersja uczestnika postępowania jest niewiarygodna także i dlatego, że w latach 90-tych XX w. on i wnioskodawczyni prowadzili dochodową działalność gospodarczą, która pozwalała im poczynić własne oszczędności, a także że nie uwiarygodniają tej wersji zeznania świadka T. P., który o rzekomym przeznaczeniu środków pochodzących z darowizny na zakup nieruchomości wiedział wyłącznie od T. K. (1) i nie wiedział nawet, jaka kwota została podarowana. Sąd zauważył ponadto, że w odpowiedzi na pozew złożonej w sprawie R VII C 145/04 z powództwa A. K. (3), działającej w imieniu małoletniego syna, uczestnik podał, że trzy działki gruntu (w tym także nabyta w 1999 r.) stanowią wspólną własność jego i żony, a zatem nie twierdził, że którakolwiek z nich została nabyta w całości ze środków pochodzących z darowizny od osoby trzeciej.

W ocenie Sądu I instancji T. K. (1) nie przedstawił także wiarygodnych dowodów tego, że on, wnioskodawczyni i P. K. (1) zawarli jakąkolwiek umowę określającą zasady wzajemnych rozliczeń uwzględniające to, że – jak twierdził uczestnik – całość ceny nabycia działki gruntu Nr (...) przez wnioskodawczynię i uczestnika pokrył P. K. (1). Z zeznań świadka T. P. wynika jedynie, że tego rodzaju uzgodnienia miały miejsce między samym uczestnikiem a jego bratem, natomiast nie został przedstawiony żaden wiarygodny dowód tego, by brała w nich udział również wnioskodawczyni. T. K. (1) nie udowodnił także, by – poza pierwszą ratą ceny nabycia działki w kwocie 10.000,00 zł – pozostałe kwoty uiszczanej do rąk Z. R. (1) na poczet ceny nabycia pochodziły od P. K. (1), a nie z majątku wspólnego wnioskodawczyni

i T. K. (1); świadek Z. R. podała ze swej strony, że wszystkie kwoty oprócz pierwszej raty przekazywał jej T. K. (1). Jako wiarygodne potraktowano natomiast twierdzenia wnioskodawczyni i zeznania świadka B. S. co do tego, w jakim zakresie A. K. (1) brała udział w prowadzeniu hurtowni tkanin i zdaniem Sądu, wiarygodności tej nie podważają zeznania świadka T. P., który twierdził, iż rzadko widywał wnioskodawczynię w hurtowni, gdyż nie oznacza to, że nie mogła ona w inny sposób uczestniczyć w prowadzeniu tej działalności gospodarczej.

Sąd meriti wskazał na unormowania materialnoprawne znajdujące zastosowanie przy rozpoznawaniu sprawy o podział majątku wspólnego, tj. art. 31, 33 oraz 46 k.r.o. w związku z art. 1035 i n. k.c. oraz przepisami o współwłasności w częściach ułamkowych, tj. w szczególności art. 211 i 212 k.c., które określają sposoby zniesienia współwłasności, a także odnotował, że wspólność majątkowa małżeńska łącząca wnioskodawczynię i uczestnika powstała w dniu 16 czerwca 1994 r., a ustalała z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego rozwiązującego ich małżeństwo w dniu 31 sierpnia 2007 r. Rozpoznając wniosek T. K. (1) o ustalenie nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym, Sąd przytoczył art. 43 k.r.o. i podniósł, że z § 2 tego artykułu wynika, iż ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym dopuszczalne jest jedynie w razie łącznego wystąpienia obydwu przesłanek wskazanych tam przesłanek, tj. przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu oraz istnienia ważnych powodów, które uzasadniają ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Wskazano, że pojęcie „ważnych powodów” uzasadniających ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym obejmuje tylko takie względy, które związane są z możliwością postawienia jednemu z małżonków uzasadnionego zarzutu, że mimo posiadanych zasobów majątkowych i możliwości zarobkowych w sposób naganny nie przyczynił się do powstania i utrzymania majątku wspólnego stosownie do swoich sił i możliwości, a zatem uczestnik postępowania występujący ze stosownym wnioskiem winien był wykazać okoliczności świadczące o takim stanie rzeczy. Zdaniem Sądu jednak, T. K. (1) takiemu zadaniu nie sprostał, a z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że wnioskodawczyni pomagała mu w prowadzeniu działalności gospodarczej i w ten sposób przyczyniała się do powstania i utrzymania majątku wspólnego, co prowadzi do wniosku, że żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym musi podlegać oddaleniu jako całkowicie bezzasadne. W odpowiedzi na przywołane przez uczestnika argumenty uzasadniające ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym – oparte na twierdzeniu o zakupie działki Nr (...) za pieniądze należące do P. K. (1) oraz o pokryciu znacznej części ceny nabycia działki Nr (...) z wygranych pieniężnych uczestnika w grach losowych – Sąd wywiódł w pierwszej kolejności, że na gruncie przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego brak jest podstaw do przyjęcia, że kwoty pieniężne uzyskane przez jednego z małżonków w trakcie trwania małżeńskiej wspólności majątkowej jako wygrane w grach losowych stanowią składniki jego majątku osobistego. Ponadto skoro z samej definicji gry losowej wynika, że jej rezultat zależy od przypadku, to nie sposób przyjąć, by wygrana w takiej grze była wynikiem starań jednego z małżonków przy jednoczesnym zawinionym braku starań po stronie drugiego małżonka w sposób uzasadniający ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym tych małżonków. Po drugie zaś, Sąd stwierdził, że uczestnik nie przedstawił wiarygodnych dowodów na pokrycie ceny nabycia działki Nr (...) przez P. K. (1) w jakiegokolwiek części. W ocenie Sądu nie świadczy o tym sam fakt zawarcia przedwstępnej umowy nabycia działki przy ul. (...) (obecnie ul. (...)) w Ł., skoro ostatecznie działka (...) została nabyta do majątku wspólnego T. K. (1) i A. K. (3), tym bardziej, że z zeznań świadka Z. R. wynika, że wszystkie wpłaty na poczet umówionej ceny (poza pierwszą) były jej przekazywane przez T. K. (1) – a jeśli nawet wszystkie wpłaty pochodziłyby z majątku P. K. (1), to nie daje to jeszcze podstaw do zastosowania art. 43 § 2 k.r.o., skoro przepis ten nie dotyczy sytuacji, w której małżonkowie uzyskują korzyść majątkową kosztem majątku osoby trzeciej.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy zajął się ustaleniem składu i wartości majątku wspólnego A. K. (1) i T. K. (1), wywodząc, że skoro nabyli oni w czasie trwania łączącej ich majątkowej wspólności małżeńskiej prawo własności działek gruntu o numerach 31/2 i 32 stanowiących nieruchomości, dla której prowadzona jest Kw Nr (...), a przy tym nie zachodził żaden z przypadków wymienionych w art. 33 k.r.o., to tym samym nieruchomości ta weszła w skład ich majątku wspólnego podlegającego podziałowi. W skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika weszła także z mocy art. 31 § 1 k.c. nieruchomości przy ul. (...) w Ł. stanowiąca obecnie działki gruntu o numerach 24/9 i 24/10 w obrębie B-7, bo choć umowę sprzedaży zawarł wyłącznie T. K. (1), to została ona zawarta w czasie trwania małżeńskiej wspólności majątkowej przy braku podstaw do przyjęcia, że zaszedł jeden z przypadków wymienionych w art. 33 k.r.o. uzasadniających przyjęcie, że prawo jej własności weszło do majątku osobistego uczestnika; dodatkowo zaznaczono,

że nie zostały uznane za wiarygodne twierdzenia uczestnika o pochodzeniu środków pieniężnych na jej nabycie z darowizny pochodzącej od Z. K.. W skład majątku wspólnego wchodzi także wierzytelności z tytułu prowadzenia na rzecz wnioskodawczyni rachunków bankowych przez (...) Bank S.A. oraz z tytułu prowadzenia na rzecz uczestnika rachunku bankowego przez (...) Bank (...) S.A. i prowadzenia na rzecz uczestnika księżeczki oszczędnościowej przez (...) S.A.; stan środków pieniężnych na rachunku prowadzonym w euro ustalono w oparciu o kurs z daty ustania wspólności majątkowej (3.000,00 Euro x 3,823 zł/Euro = 11.469,00 zł).

Podział majątku wspólnego został dokonany w oparciu o art. 211 i 213 k.c. w związku z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.o. Wierzytelności wynikające z rachunków bankowych i księżeczki oszczędnościowej podzielono poprzez przyznanie kwot na rachunku bankowym w (...) Bank S.A. na rzecz wnioskodawczyni, a kwot z księżeczki oszczędnościowej w (...) i rachunku bankowego w (...) Bank S.A. na rzecz uczestnika. Jeśli natomiast chodzi o podział nieruchomości należących do majątku wspólnego, to Sąd zwrócił uwagę, że z art. 211 k.c. w związku z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.o. wynika, że preferowanym sposobem jest ich podział fizyczny. Wskazano, że podział ten musi uwzględniać treść art. 93 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 2147 ze zm.), a więc każda z powstałych w jego wyniku nieruchomości musi posiadać samodzielny dostęp do drogi publicznej, odnotowując, że choć działki Nr (...) tworzące nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...), mają dostęp do ul. (...), to działki Nr (...) składające się na nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...), takiego dostępu nie posiadają. W ocenie Sądu powoduje to, że jedyny możliwy sposób ich fizycznego podziału polegać musi na przyznaniu zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestnikowi postępowania, części nieruchomości objętej Kw Nr (...) i części nieruchomości objętej Kw Nr (...), a skoro działka Nr (...) nie graniczy bezpośrednio z działką Nr (...) ani z działką Nr (...), to podział nieruchomości musiał wiązać się z fizycznym podziałem działki o numerze (...) graniczącej z nieruchomością objętą Kw Nr (...). Podział taki przedstawiony został na mapie sporządzonej przez geodetę, a w jego wyniku powstały dwie nowe nieruchomości mające samodzielny dostęp do ulicy (...), z których jedna składać się będzie z istniejących już działek ewidencyjnych Nr (...) oraz z działki Nr (...) powstałej z podziału działki Nr (...), a druga z istniejącej już działki Nr (...) oraz z działki Nr (...) powstałej z podziału działki Nr (...). Sąd zaznaczył, że choć działka Nr (...) jest w ewidencji gruntów ujęta jako działka rolna, to w niniejszej sprawie – jako wszczętej przed dniem 30 kwietnia 2016 r. – nie stosuje się przepisów ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 585 ze zm.) z uwagi na treść art. 12 tej ustawy, a skoro na nieruchomości tej od szeregu lat nie jest prowadzona jakakolwiek działalność rolna, zbędne było dokonywanie oceny celowości jej podziału pod kątem zasad prowadzenia działalności rolnej; dokonany podział nie narusza również art. 93a ust. 2 ani art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 2147 ze zm.).

Ustalona na podstawie dowodu z opinii biegłego wartość powstałych w wyniku podziału nieruchomości wynosi: 1.710.000 zł w przypadku nieruchomości złożonej z działek Nr (...). 340.000,00 w przypadku nieruchomości złożonej z działek Nr (...), przy czym powierzchnia każdej z nich oraz fakt posiadania dostępu do drogi publicznej pozwalają na ich wykorzystanie np. do prowadzenia działalności gospodarczej. Ujawnione w księdze wieczystej Nr (...) obciążenia nieruchomości składającej się z działek Nr (...) nie istniały już w chwili zamknięcia rozprawy, a więc nie obniżyły jej wartości – postępowania egzekucyjne zostały prawomocnie umorzone, a hipoteka przymusowa wygasła z uwagi na całkowite zaspokojenie zabezpieczonej nią wierzytelności. Wobec różnicy wartości wydzielonych nieruchomości uzasadniającej dopłatę pieniężną na rzecz tego z byłych małżonków, który otrzyma nieruchomość o mniejszej wartości, należało rozważyć, który z uczestników winien otrzymać nieruchomość o wartości większej, biorąc pod uwagę jego sytuację majątkową. Sąd zwrócił uwagę, że T. K. (1) w toku całego postępowania korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych z uwagi na niskie dochody i trudną sytuację majątkową, a z jego twierdzeń przedstawionych w oświadczeniu majątkowym i w toku informacyjnego wysłuchania w maju 2015 r. wynika, że nie ma on żadnych oszczędności i utrzymuje się wyłącznie z renty z ZUS w wysokości kilkuset zł miesięcznie; brak przy tym jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że sytuacja ta uległa zmianie od maja 2015 r. do chwili zamknięcia rozprawy. Okoliczności te w ocenie Sądu świadczą o tym, że uczestnik nie miałby realnej możliwości dokonania dopłaty pieniężnej na rzecz A. K. (1) w razie przyznania mu bardziej wartościowej z dwóch wyżej opisanych nieruchomości. Celowe będzie zatem przyznanie tej nieruchomości wnioskodawczyni, skoro jej sytuacja majątkowa jest zdecydowanie lepsza, prowadzi ona działalność

gospodarczą, uzyskuje stosunkowo znaczne dochody i ma zdolność kredytową, a zatem będzie w stanie dokonać dopłaty pieniężnej na rzecz uczestnika w terminie 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

Łączną wartość majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika określono na 3.063.981,84 zł (nieruchomości o wartości 1.710.000,00 zł i 1.340.000,00 zł oraz wierzytelności o wartości 2454,10 zł, 11.469 zł, 40,08 zł i 18,66 zł), przy czym każdemu z byłych małżonków powinna przyspaść połowa tej wartości, tj. przedmioty majątkowe o wartości 1.531.990,92 zł lub dopłata do tej kwoty. W wyniku przyjętego przez Sąd sposobu podziału A. K. (1) przypadają prawa majątkowe o łącznej wartości 1.723.923,10 zł (1.710.000 zł + (...),10 + 11.469 zł), natomiast T. K. (1) – składniki o wartości 1.340.058,74 zł (1.340.000 zł + 40,08 zł + 18,66 zł), wobec czego uczestnikowi przysługuje od wnioskodawczyni dopłata pieniężna w kwocie 191.932,18 zł (1.531.990,92 zł – 1.340.058,74 zł), a termin jej uiszczenia określono na podstawie art. 212 § 3 k.c. w związku z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.o. na 3 miesiące od daty uprawomocnienia się postanowienia, mając na względzie interesy obojga uczestników postępowania. Sąd I instancji przyznał, że przy dokonywaniu ustaleń dotyczących wartości nieruchomości omyłkowo pominął wynikającą z wyjaśnień biegłej okoliczność, że z uwagi na aktualny stan prawny dotyczący obrotu nieruchomościami rolnymi i spowodowany tym ograniczony popyt na tego rodzaju nieruchomości, ich wartość oszacowaną w pisemnej opinii należałoby dodatkowo zredukować o 10 %, co oznaczałoby obniżenie szacunkowej wartości przedmiotowych nieruchomości odpowiednio do kwoty 1.539.000 zł (1.710.000 zł x 0,9) w przypadku nieruchomości przypadającej wnioskodawczyni oraz do kwoty 1.206.000 zł (1.340.000 zł x 0,9) w przypadku nieruchomości przyznanej uczestnikowi. Przy takiej modyfikacji wartości nieruchomości różnica między nimi wynosiłaby 333.000,00 zł, a nie 370.000,00 zł, a w konsekwencji proporcjonalnie niższa byłaby również należna uczestnikowi dopłata.

Analizując zasadność zgłoszonych przez T. K. (1) roszczeń o zwrot nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny, Sąd meriti uznał za niewiarygodne jego twierdzenia o częściowym pokryciu ceny nabycia działki Nr (...) z darowizny w kwocie 6.000,00 zł otrzymanej od matki i zaznaczył, że nawet jeżeli uczestnik w dniu 30 listopada 1995 r. rzeczywiście otrzymałby taką darowiznę, to brak jest podstaw do przyjęcia, że przez okres półtora roku zachował tę kwotę i przeznaczył ją na poczet ceny nabycia działki. Zaznaczył też, że skoro w tym czasie małżonkowie dysponowali środkami uzyskanymi z prowadzenia działalności gospodarczej, a w 1996 roku uczestnik uzyskał wygrane w grach losowych w łącznej kwocie ponad 55.000,00 zł, to wątpliwe jest, by potrzebowali pomocy finansowej osoby trzeciej przy zakupie tej działki. Jako niewiarygodne potraktowano także twierdzenia T. K. (1), jakoby w 1999 r. otrzymał od matki kolejną darowiznę w kwocie 30.000,00 zł i przeznaczył ją na nabycie następnej działki. Z kolei wygrane w grach losowych nie weszły, zdaniem Sądu, w skład majątku osobistego uczestnika, gdyż uzyskane w ten sposób przedmioty majątkowe nie mieszczą się w żadnej z kategorii wymienionych w art. 33 k.r.o., w szczególności nie stanowią nagrody za osobiste osiągnięcia uczestnika (art. 33 pkt. 8 k.r.o.), skoro pojęcie osobistego osiągnięcia zakłada, że jest to sukces odniesiony dzięki określonym działaniom danej osoby, a nie na skutek przypadku, jak to ma miejsce w grze losowej.

Jeśli natomiast chodzi o podnoszony przez T. K. (1) fakt pokrycia ceny nabycia działki oznaczonej obecnie Nr 31/2 przez jego brata, Sąd Rejonowy stwierdził, że po pierwsze, uczestnik nie wykazał, aby środki pieniężne przekazywane Z. R. (1) z tego tytułu pochodziły z majątku P. K. (1), w szczególności nie potwierdziła tego sama Z. R. (1), a po drugie w akcie notarialnym nabycia działki zawarte jest oświadczenie obojga małżonków, że nabycia nieruchomości „dokonują za fundusze dorobkowe”. Zdaniem Sądu, w takiej sytuacji za bardziej prawdopodobne uznać należy, że dokonywane na rzecz Z. R. (1) wpłaty pochodziły od T. K. (1), a więc z majątku wspólnego uczestnika i wnioskodawczyni, skoro brak jest wiarygodnych podstaw do przyjęcia, że w omawianym czasie uczestnik dysponował środkami należącymi do jego majątku odrębnego. Sąd zważył ponadto, że nawet gdyby całość lub część ceny nabycia nieruchomości rzeczywiście została pokryta przez brata uczestnika, to nie zachodziłyby podstawy do przyjęcia, że poczyniony został wydatek lub nakład z majątku osobistego jednego z małżonków na majątek wspólny. Jeśli ostatecznie nie doszło do zawarcia między P. K. (1) i Z. R. (1) umowy przyrzeczonej, to dokonane świadczenia jako nienależne podlegały zwrotowi na rzecz P. K. (1), a zatem nie miały znaczenia dla dalszych rozliczeń między wnioskodawczynią i uczestnikiem postępowania. O ile następnie – co w ocenie Sądu nie zostało w sposób wiarygodny wykazane – doszło do zawarcia z udziałem uczestnika i wnioskodawczyni oraz Z. R. (1) i P. K. (1) umowy określającej, na jakiej zasadzie Z. R. (1) zalicza wpłaty dokonane na jej rzecz przez P. K. (1) na poczet ceny nabycia od niej nieruchomości przez wnioskodawczynię i

uczestnika i przesądzającej, czy wobec tego wnioskodawczyni i uczestnik zobowiązują się do jakichkolwiek świadczeń na rzecz P. K. (1), to skutkiem prawnym takiej umowy z punktu widzenia wnioskodawczyni i uczestnika byłoby wyłącznie powstanie ich wspólnego zobowiązania wobec P. K. (1), a takie wspólne zobowiązanie (którego treść i istnienie nie zostały w niniejszej sprawie udowodnione w sposób wiarygodny) nie podlegałoby rozliczeniu w sprawie sądowej o podział majątku wspólnego, która dotyczy podziału wyłącznie majątku, a nie wspólnych długów byłych małżonków.

Wynikający z zeznań świadka T. P. fakt rozmowy T. i P. K. (1) dotyczącej wcześniejszych uzgodnień, że w razie sprzedaży działek położonych przy ul. (...) 30 % z osiągniętych zysków otrzyma P. K. (1), nie oznacza, iż wnioskodawczyni uczestniczyła w zawieraniu tego rodzaju umowy, a skoro nie zostało wykazane, by porozumienie takie zostało zawarte z udziałem lub za zgodą wnioskodawczyni, to w świetle wówczas obowiązujących przepisów tego rodzaju umowa – jako przekraczająca zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym małżonków – była prawnie bezskuteczna, stosownie do treści art. 36 § 2 k.r.o. w związku z art. 37 § 1 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym do 19 stycznia 2005 r. – i jako taka nie mogła kreować żadnego zobowiązania po stronie A. K. (1). Gdyby rzeczywiście P. K. (1) dokonał wpłat na poczet ceny zakupu nieruchomości, zastosowanie mógłby znaleźć art. 405 k.c., gdyż uiszczenie tej kwoty stanowiłoby bezpodstawne wzbogacenie majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika kosztem majątku P. K. (1), jednak powstanie takiego roszczenia wobec wnioskodawczyni i uczestnika nie skutkowało powstaniem po stronie uczestnika roszczenia przeciwko wnioskodawczyni o zwrot nakładu lub wydatku z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny, gdyż roszczenia te mają odmienne podstawy prawne i przesłanki powstania. Sąd zaznaczył, że art. 567 § 1 k.p.c. zawiera zamknięty katalog roszczeń dodatkowych o charakterze pieniężnym, które mogą być dochodzone w ramach sądowego postępowania o podział majątku wspólnego i z pewnością nie należy do tego katalogu roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jednego z byłych małżonków przeciwko drugiemu nabyte już po ustaniu wspólności majątkowej w drodze czynności prawnej lub dziedziczenia po osobie trzeciej, a w konsekwencji roszczenie takie może być dochodzone wyłącznie w trybie procesowym, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 13 § 1 k.p.c. Ostatecznie Sąd przyjął, że uczestnik w czasie trwania wspólności majątkowej nie poniósł ze swojego majątku osobistego nakładów lub wydatków na nieruchomości należące do majątku wspólnego, które podlegałyby zwrotowi na podstawie art. 45 § 1 k.r.o. w ramach podziału tego majątku, co skutkowało oddaleniem tych roszczeń w całości.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., dokonując stosunkowego ich rozdzielenia pomiędzy wnioskodawczynią i uczestnika, których interesy w sprawie były ewidentnie sprzeczne, przy przyjęciu, że skoro przysługują im równe udziały w majątku wspólnym, to w równych częściach winni też pokryć koszty postępowania – w efekcie nakazano uczestnikowi postępowania zwrot na rzecz wnioskodawczyni kwoty 1.450,00 zł. Z tychże przyczyn obciążono A. K. (1) i T. K. (1) po połowie kosztami sądowymi wyłożonymi w toku postępowania przez Skarb Państwa, biorąc za podstawę rozstrzygnięcia art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 623).

Apelację od tego postanowienia wywiódł uczestnik postępowania, zaskarżając je w całości i domagając się jego zmiany poprzez:

- 1) ustalenie, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika wchodzi:
 - a) nieruchomość położona w Ł. przy ulicy (...), obejmująca działki o numerach ewidencyjnych (...) w obrębie B-7, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...);
 - b) wierzytelność w stosunku do Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku bankowym o numerze (...) w kwocie 2454,10 zł;
 - c) wierzytelność w stosunku do Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku bankowym o numerze (...) w kwocie 3.000,00 euro, co stanowi równowartość 11.469,00 zł;

d) wierzytelność w stosunku do (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o wypłatę środków zgromadzonych na oszczędnościowej książeczce obiegowej o numerze (...) - (...) w kwocie 40,08 zł;

e) wierzytelność w stosunku do (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o wypłatę środków zgromadzonych na rachunku bankowym o nazwie (...) Konto (...) w kwocie 18,66 zł;

2) ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym w ten sposób, że udział uczestnika w tym majątku wynosi 70 %, a udział wnioskodawczynie 30 %;

3) dokonanie podziału majątku wspólnego poprzez przyznanie wnioskodawczynie wierzytelności opisanych w pkt. 1 lit. b) i c), a uczestnikowi wierzytelności opisanych w pkt. 1 lit. d) i e) z obowiązkiem dopłaty na rzecz uczestnika różnicy wartości wierzytelności oraz poprzez dokonanie podziału fizycznego nieruchomości opisanej w pkt. 1 lit. a);

4) zasądzenie od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika kwoty 918.862,68 zł tytułem zwrotu nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny,

ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także o zasądzenie od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną, ocenę dowodów polegającą na:

błędnym ustaleniu na podstawie wybiórczej analizy materiału dowodowego, że nieruchomość położona w Ł. przy ul. (...), oznaczona jako działki Nr (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta (...), należy do majątku wspólnego uczestnika i wnioskodawczynie, podczas gdy ta nieruchomość stanowi majątek osobisty uczestnika;

błędnym ustaleniu, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego oraz z pominięciem znacznej części materiału dowodowego, że umowa darowizny z dnia 10 stycznia 1999 r. nie została wykonana, podczas gdy zawarto ją na 8 dni przed dokonaniem sprzedaży nieruchomości, w jej treści wskazano, że podarowane środki mają być przeznaczone na zakup nieruchomości i treść ta wskazuje na wykonanie umowy, a ponadto okoliczności te wynikają z zeznań świadka T. P. oraz wyjaśnień uczestnika, jak również z treści umowy sprzedaży, gdzie uczestnik oświadczył, że nabycia dokonuje ze środków pochodzących z majątku osobistego – przy jednoczesnym braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych – co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia i doprowadziło Sąd do uznania, że nieruchomość położona w Ł. przy ul. (...), oznaczona jako działki Nr (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta (...), należy do majątku wspólnego uczestnika i wnioskodawczynie;

dokonaniu błędnych ustaleń w zakresie zdolności matki uczestnika do wykonania umowy darowizny z dnia 10 stycznia 1999 r. oraz z dnia 30 listopada 1995 r. jedynie na podstawie wrywkowej dokumentacji znajdującej się w aktach ZUS i obejmującej jedynie okres od 1985 r. (kiedy darczyńca ukończył 65 lat) w sytuacji, gdy dokonanie takich ustaleń wymaga przeprowadzenia szerokiej analizy całokształtu stosunków majątkowych danej osoby, struktury jej dochodów, wydatków i posiadanych oszczędności w perspektywie czasowej obejmującej okres kilkudziesięciu lat i w oparciu o konkretne dane;

błędnemu ustaleniu, wbrew obowiązkowi wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, że środki na zakup działki Nr (...) położonej w Ł. przy ul. (...) (obecnie ul. (...)), nabytej przez wnioskodawczynię i uczestnika umową z dnia 18 lipca 2000 r., pochodziły z ich majątku wspólnego, nie zaś z majątku zmarłego brata uczestnika – P. K. (1), po którym do spadkobrania został powołany wyłącznie uczestnik, w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy w postaci dokumentów urzędowych, przedwstępnej umowy sprzedaży, zeznań świadków Z. R., B. S. i T. P. oraz przesłuchania uczestnika prowadził do odmiennych wniosków, a jego wszechstronne rozważenie nakazuje przyjąć, że nabycie tej działki nastąpiło za środki wpłacone przez P. K. (1);

ustaleniu wbrew zasadom logiki formalnej oraz z pominięciem części materiału dowodowego w postaci zeznań świadków, że skoro działalność gospodarcza prowadzona przez uczestnika w pewnym okresie czasu przynosiła wysokie dochody pozwalające na życie małżonków na wysokim poziomie, to małżonkowie posiadali wystarczające środki finansowe na zakup wszystkich nieruchomości i owego zakupu dokonali za te pieniądze, nie zaś za środki pochodzące częściowo z darowizn i częściowo zapłacone przez P. K. (1), z pominięciem tych dowodów, które wskazywały, że dochody konsumowane były przez dostatnie życie małżonków i ich dzieci oraz finansowanie rodziny wnioskodawczynie, przy uwzględnieniu tego, że z faktu, iż ktoś generuje duży dochód i wydaje dużo pieniędzy, nie można wyprowadzić logicznie poprawnego wniosku, że posiada duże oszczędności, które wystarczają na zakup kilku nieruchomości;

wybiórczej analizie materiału dowodowego i pominięciu wyjaśnień uczestnika i zeznań świadka T. P. w zakresie, w jakim wskazali oni, że wnioskodawczynie w znacznie mniejszym stopniu angażowała się w pracę w przedsiębiorstwie uczestnika i spędzała czas na spotkaniach towarzyskich, a w konsekwencji niesłuszne ustalenie, że nie zachodzą podstawy do ustalenia nierównych udziałów wnioskodawczynie i uczestnika w majątku wspólnym przy uwzględnieniu bezspornych faktów, że wnioskodawczynie nic nie wniosła do tego majątku, a generująca największe dochody działalność gospodarcza prowadzona była dzięki ciężkiej pracy uczestnika i wsparciu wnioskodawczynie jedynie w niewielkim zakresie;

- art. 278 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie własnych ustaleń w zakresie zdolności matki uczestnika do wykonania umowy darowizny z dnia 10 stycznia 1999 r. oraz z dnia 30 listopada 1995 r. jedynie na podstawie wrywkowej dokumentacji znajdującej się w aktach ZUS i obejmującej jedynie okres od 1985 r. (kiedy darczyńca ukończył 65 lat) w sytuacji, gdy dokonanie takich ustaleń wymaga wiadomości specjalnych;
- art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. K. w sytuacji, gdy wniosek ten zmierzał do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności w zakresie ustalenia, z czyich środków nabywany był majątek będący przedmiotem postępowania oraz w zakresie okoliczności związanych z żądaniem ustalenia nierównych udziałów wnioskodawczynie i uczestnika w majątku wspólnym;
- art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne ustalenie, że:

Z. K. nie przekazała uczestnikowi środków pieniężnych w wykonaniu umów darowizn, w szczególności umowy z dnia 10 stycznia 1999 r., w sytuacji, gdy autentyczność umowy została potwierdzona przez biegłego, umowa ta zawierała zastrzeżenie, że darowizna następuje na zakup nieruchomości, została zawarta na 8 dni przed tym zakupem, jej treść wskazuje na dokonanie darowizny, a w umowie sprzedaży uczestnik oświadczył, że nabycia dokonuje ze środków pochodzących z majątku osobistego, co w świetle zasad logiki formalnej – wobec braku innych wiarygodnych dowodów przeciwnych – nakazuje skonstruować domniemanie faktyczne, że darowizna została wykonana;

środki pieniężne na zakup działki Nr (...) nie były wpłacane przez P. K. (1), ale pochodziły z majątku wspólnego małżonków K., w sytuacji, gdy skoro umowę przedwstępną zawarł P. K. (1) i na tej umowie kwitowane były raty ceny sprzedaży, to przy uwzględnieniu pozostałych okoliczności sprawy związanych z ujawnioną później niemożnością nabycia działki przez P. K. (1), zasady logiki formalnej i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że cena sprzedaży została uiszczona w całości przez P. K. (1);

- art. 236 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie dowodów, co do których nie zostało wydane postanowienie dowodowe (dokumentów znajdujących się w aktach ZUS), bez uprzedniego poinformowania uczestników postępowania o prowadzeniu postępowania dowodowego w tym kierunku i w konsekwencji ustalenie sytuacji finansowej Z. K. niezgodnie ze stanem rzeczywistym przy braku możliwości prezentowania przeciwnego materiału dowodowego;

- art. 567 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że roszczenie uczestnika związane z zapłatą przez P. K. (1) ceny sprzedaży działki Nr (...) nabytej następnie przez małżonków K., które przeszło następnie na uczestnika w wyniku spadkobrania po bracie, nie może być dochodzone w niniejszym postępowaniu w sytuacji, gdy w postępowaniu o podział majątku wspólnego rozliczeniu podlega całokształt wzajemnych roszczeń małżonków, ewentualnie – o ile takie stanowisko Sądu I instancji zostanie zaakceptowane – poprzez niewyłączenie tego roszczenia do rozpoznania w odrębnym postępowaniu i wydanie co do niego merytorycznego rozstrzygnięcia, chociaż w ocenie Sądu roszczenie to nie powinno być rozpoznawane w niniejszym postępowaniu.

Skarżący ponadto wniósł o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu meriti z dnia 4 grudnia 2013 r. w przedmiocie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. K. i o dopuszczenie tego dowodu, a także domagał się przeprowadzenia dowodu z załączonych do apelacji dokumentów w postaci:

- aktu notarialnego z dnia 16 listopada 1998 r. – na okoliczność tego, że Z. K. uzyskiwała także inne dochody aniżeli wskazane przez Sąd Rejonowy, co wpływa na ocenę zdolności matki uczestnika do wykonania umowy darowizny z 1999 r. i w konsekwencji świadczy o tym, że nieruchomości położona w Ł. przy ul. (...) stanowi majątek osobisty uczestnika;
- ugody z dnia 8 grudnia 2007 r. oraz potwierdzeń przelewów – na okoliczność nieprawdziwości wyjaśnień wnioskodawczyni, że uczestnik posiada względem syna zobowiązania alimentacyjne w kwocie 70.000,00 zł i tym samym na okoliczność braku wiarygodności jej twierdzeń;
- dokumentacji medycznej – na okoliczność tego, że uczestnik postępowania bez własnej winy nie mógł uczestniczyć w posiedzeniu sądowym z dnia 8 maja 2017 r. i odpierać nieprawdziwych twierdzeń wnioskodawczyni.

Na rozprawie w dniu 7 lutego 2018 r. przed Sądem Okręgowym w Łodzi wnioskodawczyni domagała się oddalenia apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Najważniejsze zarzuty zawarte w złożonym środku odwoławczym ogniskują się wokół prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu I instancji dotyczących trzech istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii: zaistnienia przesłanek ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, dokonania darowizny przez Z. K. na rzecz uczestnika oraz sfinansowania zakupu jednej z nieruchomości przez P. K. (1) – a w dalszej kolejności dotyczą także do konsekwencji tych ustaleń dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Sąd odwoławczy zamierza się do tych zarzutów szczegółowo odnieść i wykazać, że w większej części są one bezpodstawne, a w konsekwencji nie mogły doprowadzić do uwzględnienia wniosków apelacyjnych.

Nie można zgodzić się z zarzutem zawartym w punkcie 1. f) apelacji. Przypomnieć trzeba – w ślad za Sądem meriti – że w polskim porządku prawnym zasadą wynikającą z art. 43 § 1 k.r.o. są równe udziały w majątku wspólnym, a jeśli jeden z byłych małżonków żąda ustalenia, iż były one nierówne, to właśnie na nim, zgodnie z art. 6 k.c., ciąży obowiązek udowodnienia przesłanek opisanych w art. 43 § 2 k.r.o., a więc przyczynienia się małżonków do powstania majątku w nierównym stopniu i zaistnienia ważnych przyczyn, rozumianych jako okoliczności, które – oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – sprzeciwiają się przyznaniu jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do której powstania się nie przyczynił. Skarżący – jak wynika z treści przedmiotowego zarzutu – próbował się wywiązać z tego obowiązku poprzez złożenie wyjaśnień i powołanie świadka T. P.. W pierwszej kolejności podnieść należy, że z pewnością doświadczenie życiowe nakazuje oceniać dowód z przesłuchania uczestnika z dużą ostrożnością w kontekście jego wiarygodności – zważywszy, że uczestnik postępowania jest bezpośrednio zainteresowany określonym rozstrzygnięciem sprawy i prawdopodobne jest, że jego twierdzenia mogą grzeszyć brakiem obiektywizmu – a zatem nie popełni błędu Sąd, jeśli fakty przez niego opisywane uzna za odpowiadające

stanowi rzeczywistemu jedynie wówczas, gdy znajdą one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Poszukując tego materiału w aktach sprawy, stwierdzić należy, iż trafnie Sąd Rejonowy odnotował, że przesłuchany świadek wskazał jedynie, iż wnioskodawczynię widywał w hurtowni rzadko, w szczególności kiedy uczestnik wyjeżdżał po towar lub rozwoził towar do klientów i że wówczas wykonywała tam pracę sprzedawczyni. Z twierdzeń tych wynika wprost, że A. K. (3) pomagała mężowi przy prowadzeniu hurtowni w określonym zakresie, natomiast zgodzić się należy z Sądem I instancji, iż dowód ten nie daje wystarczających podstaw do przyjęcia na jego podstawie, że wnioskodawczyni uchylała się od współpracy przy wypracowywaniu dochodów gospodarstwa domowego i mimo posiadanych sił i możliwości zarobkowych, w sposób naganny nie przyczyniała się do powstania i utrzymania majątku wspólnego. Zarzuty uczestnika pod adresem byłej żony w powyższym zakresie nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy, a jego gołosłownych twierdzeń z pewnością nie można uznać za wystarczająco wiarygodne, by na ich podstawie przyjąć, że istnieją podstawy do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Odnotować trzeba również, że bezsporne jest, iż T. K. (1) zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej na 7 lat przed ustaniem wspólności majątkowej i od tamtej pory uzyskiwał jedynie stosunkowo niewielkie dochody z otrzymywanej renty, co oznacza, że ciężar utrzymania gospodarstwa domowego w tym czasie z konieczności musiał w znacznie większym rozmiarze spocząć na barkach jego żony. Judykatura sformułowała trafną tezę, że nawet w przypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego art. 43 § 2 k.r.o. może mieć zastosowanie tylko wówczas, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, czyni to w sposób rażący lub uporczywy (tak już np. w postanowieniu SN z dnia 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, OSNC Nr 11 z 1974 r., poz. 189), a jeżeli przez cały czas trwania małżeństwa małżonek pracował, nie trwonił majątku ani nie postępował z nim lekkomyślnie, to nawet jeżeli środki pochodzące z osiągniętych przez drugiego małżonka zarobków były znacznie wyższe, nie uzasadnia to ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym (tak np. w postanowieniu z dnia 17 maja 2002 r., I CKN 643/00, niepubl.).

W konsekwencji powyższego nie sposób się zgodzić, że Sąd I instancji naruszył zasady swobodnej oceny dowodów przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., uznając, że wiarygodny materiał dowodowy przedstawiony przez uczestnika nie daje wystarczających podstaw do ustalenia na jego podstawie, że w czasie trwania wspólności majątkowej małżonków K. zaistniały okoliczności uzasadniające ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Skarżący w swej apelacji wywodzi też, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego doszło do naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. wskutek oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. K.. Przypomnieć więc trzeba, że zgodnie z tezą dowodową zgłoszonego wniosku Sąd miał przeprowadzić ten dowód w celu ustalenia, iż wnioskodawczyni i uczestnik zamierzali sprzedać nieruchomości położoną w Ł. przy ul. (...) (obecnie ul. (...)), a z otrzymanej ceny A. K. (1) miała otrzymać 30 %, a T. K. (1) 70 %. Jak trafnie odnotował Sąd meriti, uzgodnień takich nie sposób byłoby zakwalifikować jako skutecznej prawnie umowy o podział majątku wspólnego, a zatem – jak można przypuszczać – skarżący po wykazaniu tego faktu zamierzał z niego wywieść w drodze domniemania faktycznego, że wnioskodawczyni, godząc się na taki podział uzyskanej kwoty, przyznawała nie tylko, że przyczyniła się w mniejszym stopniu do powstania majątku wspólnego, ale również że w sposób naganny zaniechała starań w tym kierunku mimo posiadanych sił i możliwości zarobkowych – co uzasadniałoby roszczenie o ustalenie nierównych udziałów w tym majątku. Stwierdzić jednak należy, że fakt, jaki miał zostać wykazany zeznaniami świadka, miałby znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy – a tym samym dopuszczenie tego dowodu byłoby uzasadnione na gruncie art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i w związku z art. 13 § 2 k.p.c. – jedynie wówczas, gdyby na tle okoliczności sprawy takie domniemanie w istocie było możliwe do skonstruowania. Art. 231 k.p.c. nie daje jednak do tego żadnych podstaw na gruncie ustalonego stanu faktycznego. Ewentualne uzgodnienia dotyczyły – według twierdzeń uczestnika – tylko jednego ze składników majątku wspólnego, a ich akceptacja przez A. K. (1) mogła wszakże wynikać z zupełnie innych przyczyn niż powyżej opisane – w konsekwencji przyjąć trzeba, że w żaden sposób z powyższej okoliczności – także w powiązaniu z innymi faktami wykazanymi w toku postępowania – nie byłoby możliwe wyprowadzenie w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jednoznacznego wniosku o spełnieniu przesłanek opisanych w art. 43 § 2 k.r.o.

Nie można zgodzić się z zarzutami apelacji dotyczącymi prawidłowości ustaleń faktycznych odnoszących się do darowizn, jakie zgodnie z twierdzeniami skarżącego poczyniła na jego rzecz Z. K.. I w tym wypadku przypomnieć

trzeba, że przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego statuują jako zasadę wynikającą z art. 31 § 1 k.r.o. przynależność przedmiotów majątkowych nabytych w czasie trwania wspólności do majątku wspólnego, co – rzecz jasna – nie wyklucza wykazania, że określony przedmiot został nabyty w warunkach opisanych w art. 33 k.r.o., jednak ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywa na osobie, która z nich wywodzi skutki prawne. Uczestnik postępowania twierdził, iż cenę nabycia nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) pokrył w całości ze środków pieniężnych otrzymanych w darowiznie od matki w dniu 10 stycznia 1999 r., a cenę nabycia nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) (obecnie ul. (...)) pokrył częściowo ze środków podarowanych przez matkę w dniu 30 listopada 1995 r. Aby jego twierdzenia uzasadniające przynależność pierwszej z tych nieruchomości do majątku osobistego (art. 33 pkt. 3 k.r.o. w brzmieniu wcześniej obowiązującym) i poczynienie nakładów z majątku osobistego na drugą nieruchomość należącą do majątku wspólnego mogły zostać zaakceptowane przez Sąd, konieczne było ustalenie trzech okoliczności faktycznych – a mianowicie, że umowa darowizny została zawarta, że zobowiązanie darczyńcy zostało wykonane – a więc doszło do przekazania podarowanych pieniędzy obdarowanemu – i że pieniądze te zostały przeznaczone na zakup przedmiotowych nieruchomości. Okoliczności te mogą być bezsporne lub notoryjne (i wtedy nie wymagają dowodu), co jednak w sprawie niniejszej nie zachodzi, jeśli natomiast są przedmiotem sporu w toku postępowania, uczestnik wywodzący z nich skutki prawne musi je udowodnić wiarygodnym materiałem dowodowym bądź też wykazać w taki sposób inne fakty, z których będzie mógł z kolei wywieść wnioski o zaistnieniu przedmiotowych okoliczności w drodze domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.). Zaznaczyć więc trzeba, że skarżącemu przed Sądem I instancji bezspornie udało się udowodnić, że Z. K. złożyła własnoręczny podpis na obu dokumentach zawierających oświadczenia woli o podarowaniu przedmiotowych kwot pieniężnych na rzecz syna, jednak zdecydowanie bardziej problematyczna jest kwestia wykazania pozostałych okoliczności przydatnych dla potwierdzenia wywodzonych przez niego skutków prawnych.

Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że fakt podpisania umowy darowizny nie tworzy automatycznie domniemania, iż darowizna została rzeczywiście wykonana i nie obciąża przeciwnika obdarowanego obowiązkiem wykazania, że do jej realizacji faktycznie nie doszło; o ile przeciwnik ten kwestionuje przedmiotową okoliczność, to obdarowany małżonek powinien ją udowodnić, ponieważ to on wywodzi z niej skutki prawne. Najprostszym sposobem jej wykazania jest oczywiście przedstawienie wiarygodnego dowodu spełnienia świadczenia umownego – poprzez choćby powołanie świadka, który był przy tym obecny lub przedstawienie odpowiedniego dokumentu, jak np. dokumentu przelewu bankowego. Jeśli takimi dowodami uczestnik nie dysponuje, może udowadniać inne fakty, z których możliwe będzie wyprowadzenie – w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego – wniosku, że do wykonania darowizny rzeczywiście doszło. Niejednokrotnie dla osiągnięcia tego celu wystarczające jest wykazanie, że darczyńca w chwili zawarcia umowy darowizny dysponował odpowiednią kwotą pieniężną, co w połączeniu z niewątpliwym faktem złożenia oświadczenia woli w zakresie obdarowania i w powiązaniu z innymi okolicznościami sprawy pozwala przyjąć, że do przysporzenia w istocie doszło; odmiennie natomiast wypada ocena możliwości skonstruowania domniemania faktycznego, jeśli fakt posiadania przez darczyńcę przedmiotu darowizny jest sporny, a obdarowanemu nie uda się go udowodnić. Także i w tym wypadku mogą Sądowi zostać przedstawione środki dowodowe, z których wprost wynikać będzie, że przedmiot darowizny znajdował się wcześniej w majątku darczyńcy, ale nie można też wykluczyć, że uczestnik będzie wykazywał ten fakt pośrednio, udowadniając, że darczyńca – zwłaszcza jeśli chodzi o darowiznę pieniężną – osiągał dochody z takich czy innych źródeł pozwalające na poczynienie niezbędnych oszczędności, z których następnie dokonał darowizny. Ujmując całość tego rozumowania w kilku słowach – przepisy proceduralne zezwalają uczestnikowi, by oparł się na ciągu domniemań faktycznych, a Sąd jest uprawniony na gruncie okoliczności danej sprawy uznać w trybie art. 231 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., że z udowodnionego faktu osiągnięcia przez darczyńcę odpowiednio wysokiego dochodu (zarówno bezpośrednio przed zawarciem umowy darowizny, jak i wcześniej) można wyprowadzić zasadny wniosek o posiadaniu przez niego kwoty pieniężnej wystarczającej dla dokonania darowizny, a z tego z kolei faktu wywieść konkluzję, że w rzeczywistości zaistniał sporny w toku postępowania fakt spełnienia świadczenia przez darczyńcę. Łatwo zauważyć jednak, że konieczną podstawą tego rozumowania jest jednak ustalenie okoliczności wyjściowej przedstawionego wyżej ciągu wnioskowań, a jeśli jest ona sporna między uczestnikami, to uczestnik wywodzący z faktu dokonania darowizny skutki prawne, winien ją udowodnić.

W toku postępowania pierwszoinstancyjnego T. K. (1) nie przedstawił ani dowodu przekazania mu przez matkę kwot pieniężnych wymienionych w umowach darowizny, ani też dowodu, że przed zawarciem tych umów dysponowała ona takimi funduszami – nie można było jednak co do zasady wykluczyć, że Sąd mógłby uznać fakt wykonania darowizn za ustalony, o ile udałoby się stwierdzić, że Z. K. osiągała z takich czy innych źródeł dochód pozwalający jej zgromadzić takie sumy. Przypomnieć trzeba jednak, że fakt ten był ewidentnie sporny między uczestnikami w odniesieniu do późniejszej z dokonanych darowizn. Skarżący twierdził, że jego matka zaoszczędziła kwoty obu darowizn z renty po zmarłym mężu (informacyjne wysłuchanie, k. 79) i – co istotne – nie wskazał przed Sądem I instancji żadnych innych źródeł, z których pieniądze te mogłyby pochodzić; w odpowiedzi wnioskodawczyni niezwłocznie taką możliwość zakwestionowała w odniesieniu do darowizny z dnia 10 stycznia 1999 r., podnosząc, że w związku z poziomem tych dochodów nie było możliwe poczynienie w ten sposób oszczędności w kwocie 30.000,00 zł, zwłaszcza jeżeli trzy lata wcześniej Z. K. miałyby przekazać synowi kwotę 6.000,00 zł (pismo procesowe z dn. 15 października 2013 r., k. 97). Wobec zaprzeczeń A. K. (1) zrealizował się po stronie T. K. (1) obowiązek wykazania faktu osiągnięcia przez jego matkę dochodów wystarczających dla zaoszczędzenia kwoty pieniężnej będącej przedmiotem darowizny – co mogło stać się punktem wyjścia łańcucha domniemań faktycznych pozwalających ustalić wykonanie darowizny – jednak uczestnik żadnych dowodów co do tej okoliczności nie przedstawił. Należy w tym miejscu jasno zaznaczyć, że dla stwierdzenia ewentualnej niemożności ustalenia na tej drodze, czy darowizna została zrealizowana, nie jest kluczowe wykazanie przez wnioskodawczynię, że występująca w roli darczyńcy matka uczestnika dysponowała zbyt niskimi dochodami dla zgromadzenia przedmiotowej sumy, ani też poczynienie takich ustaleń przez Sąd na podstawie dowodów przeprowadzonych z urzędu, ale nieudowodnienie przez T. K. (1), że dochody te były wystarczająco wysokie dla osiągnięcia tego celu, gdyż to na nim spoczywa w tym zakresie ciężar dowodowy, co wynika z art. 6 k.c. Stwierdzić zatem należy, że jako chybione należy ocenić zawarte w pkt. 1. c) i pkt. 2 apelacji zastrzeżenia jej autora podnoszące nieadekwatność środków dowodowych, które posłużyły Sądowi Rejonowemu do tego rodzaju ustaleń, gdyż wnioski, jakie odnośnie stanu majątkowego Z. K. wyprowadził Sąd ze znajdującego się w aktach materiału, nie miały decydującego znaczenia dla treści rozstrzygnięcia, skoro i bez ich poczynienia możliwe było uznanie, że uczestnikowi nie udało się udowodnić – wobec zaprzeczeń wnioskodawczyni – że umowa darowizny została faktycznie wykonana, skoro nie wykazał, iż darczyńca mógł dysponować kwotą pozwalającą zrealizować swe zobowiązania umowne. Można zgodzić się co do zasady, że dla zadośćuczynienia takim obowiązkom dowodowym skarżącego mógłby okazać się przydatny postulowany przez niego dowód z opinii biegłego, za pomocą którego mógłby on – po przeprowadzeniu szerokiej analizy całokształtu stosunków majątkowych Z. K., struktury jej dochodów, wydatków i posiadanych oszczędności w perspektywie czasowej obejmującej okres kilkudziesięciu lat i w oparciu o konkretne dane – przekonać Sąd, że jego matka była w stanie wykonać kwestionowaną darowiznę; uczestnik jednak nie zdecydował się wnioskować o dopuszczenie takiego dowodu.

W konsekwencji powyższego – choć można przyznać słuszość skarżącemu, iż Sąd meriti naruszył przepisy postępowania, czyniąc z urzędu ustalenia co do okoliczności faktycznych na podstawie dowodów, które formalnie nie zostały dopuszczone – to jednak uchybienie to nie miało wpływu na wynik sprawy, ponieważ choćby Sąd unormowań proceduralnych nie naruszył i zaniechał ustalenia na podstawie załączonych do sprawy akt ubezpieczeniowych wysokości renty uzyskiwanej przez Z. K., to i tak byłby zmuszony przy rozstrzyganiu sprawy uznać, że uczestnikowi nie udało się sprostać ciężarowi dowodowemu. Nie sposób też zgodzić się z tezą, iż niewydanie postanowienia dowodowego dotyczącego tych dokumentów uniemożliwiło skarżącemu przedsięwzięcie inicjatywy dowodowej „(...) w tym kierunku (...)”, zważywszy, że – jak powiedziano wyżej – ciężar dowodowy w tym zakresie spoczywał na nim już od chwili zaprzeczenia przez wnioskodawczynię jego twierdzeniu o poczynieniu przez matkę uczestnika niezbędnych oszczędności z uzyskiwanej renty pozwalających na realizację zobowiązań z umowy darowizny. Z tych samych przyczyn za zdecydowanie spóźniony należy uznać zawarty w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci aktu notarialnego, z którego wynika, że Z. K. niedługo przed zawarciem umowy z dnia 10 stycznia 1999 r. uzyskała jednak niemały dochód ze sprzedaży należącego do niej udziału w nieruchomości, skoro nie było żadnych przeszkód, by zawnioskować o przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i już wówczas istniała taka potrzeba. T. K. (1) jednak nie tylko nie zgłosił wówczas stosownego wniosku dowodowego, ale nawet nie zdecydował się na przedstawienie twierdzeń faktycznych w tym zakresie, a wobec

tego Sąd II instancji uprawniony jest do pominięcia tego dowodu na podstawie art. 381 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Wobec powyższego, w efekcie stwierdzić należy, że trafnie Sąd Rejonowy uznał, iż uczestnikowi nie udało się wykazać faktu dysponowania przez jego matkę kwotą 30.000,00 zł mogącą posłużyć wykonaniu umowy darowizny z dnia 10 stycznia 1999 r. W tej sytuacji nie można się zgodzić z zarzutami skarżącego zawartymi w punkcie 1 b) i pkt. 4 a) apelacji, gdzie wywodzi się, że Sąd winien był – czy to dokonując właściwej oceny dowodów na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. czy też korzystając z instytucji domniemania faktycznego unormowanej w art. 231 k.p.c. – uznać przy rozważeniu pozostałych okoliczności sprawy, że darowizna została jednak wykonana. T. K. (1) podkreśla, iż z treści oświadczenia zawartego w dokumencie wynika, że złożono je na kilka dni przed zakupem przez niego nieruchomości i że jego matka wyraziła tam wolę, by darowizna została na ten cel przeznaczona, jak również zwraca uwagę na użycie przez darczyńcę zwrotu „(...) przekazuję (...) sumę 30.000 zł (...)”, co jego zdaniem, sugeruje jednoczesne ze złożeniem oświadczenia wykonanie umowy; wywodzi ponadto, że z materiału dowodowego wynika, iż podał przy sporządzaniu aktu notarialnego, że dokonuje nabycia za środki pochodzące z majątku osobistego, czego by nie uczynił, gdyby faktycznie nie otrzymał pieniędzy od matki oraz że mówił świadkowi T. P., iż Z. K. „(...) dołożyła się do zakupu (...)”. Choć fakty te w istocie można wywieść z dowodów znajdujących się w aktach, to jednak w ocenie Sądu odwoławczego ich ustalenie nie pozwala wyprowadzić z ich istnienia – w świetle pozostałych okoliczności sprawy – zasadnego i niebudzącego większych wątpliwości wniosku o wykonaniu umowy. Przypomnieć trzeba, że wnioskowanie Sądu o istnieniu pewnego faktu dokonane w trybie art. 231 k.p.c. jest uzasadnione tylko wówczas, gdy prowadzi ono do konkluzji wynikającej z logicznie ustalonych faktów stanowiących przesłanki domniemania, najbardziej zbliżony do zasad doświadczenia życiowego (tak np. w wyroku SN z dnia 22 stycznia 1998 r., II UKN 465/97, niepubl.), a zespół okoliczności udowodnionych i przyjętych za składnik stanu faktycznego stanowiącego podłoże spornego dla stron stosunku prawnego może prowadzić do wniosku o zaistnieniu dalszego istotnego dla wyniku sprawy faktu, o ile brak jest danych, które nakazywałyby podać w wątpliwość prawidłowość założenia o wystąpieniu tego kolejnego faktu (tak np. w wyroku z dnia 8 listopada 1974 r., II PR 242/74, niepubl.). Zdaniem Sądu odwoławczego, w tym wypadku przesłanki postulowanego przez skarżącego domniemania mają zbyt wątpliwą konstrukcję, by można było zastosować w tym wypadku art. 231 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., zaś na zasadniczej przeszkodzie uznaniu wyprowadzanego z nich wniosku za trafny stoi to, że w toku postępowania uczestnik nie przedsięwziął kroków zmierzających do wykazania – co szeroko zostało omówione powyżej – okoliczności mającej charakter warunku sine qua non dla możliwości przyjęcia przez Sąd, że darowiznę wykonano. W ocenie Sądu fakt bliskości czasowej pomiędzy złożeniem oświadczenia woli przez darczyńcę i zakupem nieruchomości nie może z wystarczającą mocą świadczyć o tym, że T. K. (1) rzeczywiście posłużył się przy zapłacie ceny nabycia nieruchomości przysporzeniem otrzymanym od matki, a treść oświadczenia woli złożonego przez Z. K. – jak zresztą każdego oświadczenia woli – nie daje jakiegokolwiek pewności, że wynikające z niego zobowiązanie zostało rzeczywiście wykonane. Z kolei oświadczenia wiedzy składane przez uczestnika wobec notariusza i wobec świadka T. P. – jako pochodzące od osoby bezpośrednio zainteresowanej – mają stosunkowo niewielką moc dowodową w odniesieniu do faktu, którego dotyczyły, przy czym wskazać należy, że przekaz, który od skarżącego usłyszał świadek, był bardzo lakoniczny i ogólnikowy, a z kolei doświadczenie życiowe wyniesione z praktyki sądowej pozwala stwierdzić, że stosunkowo często jeden z małżonków, będący stroną umowy skutkującej nabyciem nieruchomości, podaje notariuszowi, że dokonuje tego ze środków pochodzących z majątku osobistego – co potem w toku postępowania sądowego nierzadko jest weryfikowane i ustalane w sposób odmienny od treści aktu notarialnego. Trafnie odnotował Sąd I instancji, że wiarygodność takiego oświadczenia T. K. (1) została w istotnym zakresie podana w wątpliwość, zważywszy, że gdyby założyć jego zgodność z prawdą, to niezrozumiałe jest, dlaczego w sprawie alimentacyjnej twierdził on z kolei, że przedmiotowa nieruchomość stanowi wspólną własność jego i jego żony.

Skoro brak przekonujących dowodów na to, że darowizna z dnia 10 stycznia 1999 r. została wykonana, to nie można też już z tego powodu przyjąć, że będące jej przedmiotem pieniądze weszły w skład majątku osobistego skarżącego, a co za tym idzie, że do majątku tego weszła, zgodnie z art. 33 pkt. 3 k.r.o. w ówczesnie obowiązującym brzmieniu, zakupiona w 1999 r. nieruchomość. Nieco inaczej ocenić trzeba okoliczności faktyczne związane z wcześniejszą darowizną w kwocie 6.000,00 zł, w tym wypadku bowiem wnioskodawczyni nie zaprzeczyła temu, by Z. K. mogła

odłożyć taką – zdecydowanie niższą – kwotę ze swoich dochodów, co potencjalnie umożliwi uznanie, bez konieczności udowodnienia tego faktu, że w chwili dokonywania darowizny taka suma była w posiadaniu darczyńcy i mogła posłużyć wykonaniu umowy. Choć jednak w tym wypadku można ustalić zarówno to, że doszło do zawarcia umowy darowizny, jak również że zobowiązania darczyńcy zostały zrealizowane, to jednak skarżący zaniedbał wykazania, że otrzymana kwota 6.000,00 zł została następnie przez niego przeznaczona na zakup nieruchomości przy ul. (...) (obecnie ul. (...)) w Ł.. Żadne fakty ustalone w toku postępowania nie pozwalają też na wyprowadzenie takiego wniosku na drodze domniemania faktycznego, tym bardziej, że od chwili zawarcia umowy darowizny do dnia nabycia nieruchomości upłynęło kilkanaście miesięcy – i taki też wniosek prawidłowo wysnuł Sąd meriti z materiału dowodowego sprawy. Podzielić należy ostatecznie także stanowisko tego Sądu, że z okoliczności sprawy wynika, iż w latach 90-tych XX w. małżonkowie K. byli ludźmi raczej zamożnymi, co w sytuacji, gdy kwestie dotyczące otrzymania przez skarżącego darowizny od matki i ich przeznaczenia na zakup nieruchomości nie są ustalane na podstawie zaoferowanych przez niego dowodów, ale Sąd zmuszony jest analizować ewentualną możliwość wyprowadzenia takich wniosków z innych faktów, znacząco przemawia – w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego – przeciwko takiej ewentualności. Nie sposób się zgodzić z apelującym w zakresie jego wywodów dotyczących braku logiki po stronie Sądu I instancji w zakresie przyjęcia, że osoby dobrze sytuowane materialnie dysponują funduszami pozwalającymi na sfinansowanie za ich pomocą zaplanowanych przez siebie zakupów. Oczywiście taka konkluzja nie ma charakteru koniecznie wynikającej z założonych przesłanek, gdyż nie można wykluczyć, że osoby osiągające duży dochód czynią jeszcze większe wydatki, jednak taka okoliczność nie została w rozpoznawanej sprawie wykazana, a z materiału dowodowego – jak to wskazuje sam skarżący – wynika jedynie, że małżonkowie K. w okresie czasu, gdy prowadzona działalność gospodarcza prosperowała, żyli na wysokim poziomie. Zestawiając ze sobą te fakty, należy stwierdzić, że ich ocena w świetle doświadczenia życiowego – co jest uprawnieniem i obowiązkiem Sądu – pozwala przyjąć, że osoby dobrze zarabiające najczęściej wydają więcej niż osoby zarabiające mniej i czynią znaczne wydatki w celu podniesienia swego standardu życia, jednak nie prowadzi to do koniecznego wniosku, że z tego powodu nie są w stanie poczynić oszczędności; przeciwnie, bez zbyteńnego ryzyka można założyć, że osoby zamożne i żyjące na wysokim poziomie zwykle takimi oszczędnościami dysponują. Rozumowanie Sądu Rejonowego nie jest więc w ocenie Sądu II instancji obarczone błędem logicznym w tym zakresie, a jego wynik stanowi dodatkowy argument przeciwko możliwości skonstruowania domniemania faktycznego prowadzącego do ewentualnego przyjęcia, że T. K. (1) otrzymał darowizny i przeznaczył je na pokrycie cen nieruchomości nabywanych w trakcie związku małżeńskiego. Jeśli zatem skarżący nie podał ciężarowi obalenia domniemania, że nieruchomości te zostały nabyte do majątku wspólnego małżonków K., nie sposób podzielić zarzutu uczestnika o nietrafnym zaliczeniu przez Sąd nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) do tego majątku, jak również o błędnym ustaleniu niezasadności jego roszczenia o zwrot kwoty 6.000,00 zł jako nakładu poczynionego z majątku osobistego na majątek wspólny.

W odniesieniu z kolei do zastrzeżeń apelującego odnoszących się do oceny przez Sąd meriti jego roszczeń związanych z faktem pokrycia kosztów nabycia działki Nr (...) przez jego brata P. K. (1), to ich analizę należy rozpocząć od przesądzenia, jaki charakter te roszczenia w rzeczywistości mają. Należy podzielić stanowisko Sądu niższej instancji, że jeżeli – jak wynika z twierdzeń faktycznych T. K. (1) – jego brat spełnił z własnych funduszy świadczenie związane ze zobowiązaniem małżonków K. do zapłaty ceny nabycia wynikającej z umowy sprzedaży nieruchomości zawartej z osobami trzecimi – przez co małżonkowie zaoszczędzili takiego wydatku – a jednocześnie brak było stosunku prawnego – czy to wynikającego z umowy zawartej z uczestnikiem i wnioskodawczynią czy to z innego źródła – który mógłby skutkować powstaniem takiego zobowiązania po stronie P. K. (1), to uznać trzeba, że doszło do wzbogacenia małżonków K. bez podstawy prawnej kosztem brata skarżącego, który w konsekwencji mógł zyskać wobec nich roszczenie o zwrot wzbogacenia (art. 405 k.c.). Skoro uczestnik stał się spadkobiercą brata, to w drodze spadkobrania przeszła na niego także wierzytelność wynikająca z tego roszczenia (o ile ono powstało) i choć doszło do częściowej konfuzji, gdyż skutek spadkobrania wierzytcielem stał się jeden z dłużników, to nie ma przeszkód, by dochodził on na drodze sądowej realizacji roszczenia w pozostałym zakresie od drugiego dłużnika, czyli A. K. (1). Rację ma jednak Sąd Rejonowy, że nie służy temu tryb postępowania nieprocesowego o podział majątku wspólnego, a teza autora apelacji, iż w postępowaniu o podział majątku wspólnego rozliczeniu polega całokształt wzajemnych roszczeń małżonków, niezależnie od ich źródła i tytułu, nie znajduje żadnego oparcia w przepisach prawa. Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia jest typowym roszczeniem o zapłatę, dla którego ustawodawca co do zasady przewidział

tryb postępowania procesowego (art. 13 § 1 k.p.c.) i aby możliwe było rozpoznawanie jego zasadności w innym trybie postępowania, niezbędne jest istnienie zezwalającego na to szczególnego przepisu proceduralnego. Prawo rzeczywiście zezwala na rozstrzyganie w postępowaniu o podział majątku wspólnego małżonków o niektórych ich wzajemnych roszczeniach, ale chodzi tu o żądania wymienione w art. 567 § 1 k.p.c. albo w art. 618 § 1 k.p.c., który znajduje odpowiednie zastosowanie poprzez odesłanie z art. 688 k.p.c. i art. 567 § 3 k.p.c. – nie ma jednak wśród nich – wbrew treści podnoszonego zarzutu – roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia.

Rację ma natomiast T. K. (1), że Sąd I instancji, zajmując takie – jak się okazało, trafne – stanowisko, winien był wyłączyć to roszczenie do odrębnego rozpoznania, rozpoznać je we właściwym do tego celu trybie procesowym, a następnie rozstrzygnąć o jego zasadności; Sąd meriti w istocie tego nie uczynił, jednak w ocenie Sądu odwoławczego uchybienie to pozostało ostatecznie bez wpływu na treść zapadłego orzeczenia. Wbrew obawom artykułowanym przez skarżącego, rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 4 zaskarżonego postanowienia nie obejmuje swym zakresem przedmiotowego roszczenia, a wniosek taki można wyprowadzić z jego wykładni językowej w połączeniu z treścią sporządzonego uzasadnienia. W zawartych w tym uzasadnieniu wywodach Sąd meriti jasno określa swoje stanowisko w interesującej nas materii, wyraźnie rozgraniczając uznane ostatecznie za niezasadne żądania T. K. (1) z tytułu nakładów poczynionych z jego majątku osobistego na majątek wspólny (pokrycie części ceny nabycia nieruchomości przy ul. (...) (obecnie ul. (...)) w 1997 r. z kwoty 6.000,00 zł otrzymanej w darowiźnie od matki i z kwoty 56.383,68 zł uzyskanej tytułem wygranych w grach losowych) od innych zgłoszonych żądań, co do których Sąd kategoricznie stwierdza, że ich tytułem nie jest poczynienie tego rodzaju nakładu, ale bezpodstawne wzbogacenie, a tym samym nie podlegają one rozpoznaniu i rozstrzygnięciu w niniejszym postępowaniu. Zważywszy, że w efekcie tych rozważań Sąd Rejonowy oddalił w punkcie 4 swego orzeczenia jedynie roszczenia uczestnika o zwrot nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, a odziedziczonego ewentualnie po P. K. (1) roszczenia do tej kategorii – jak z powyższego wynika – nie zaliczał, w ocenie Sądu II instancji jest niewątpliwe, że choć Sąd zaniedbał wyłączenia żądania zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia do odrębnego rozpoznania we właściwym trybie, to jednak uchylił się równocześnie o orzekaniu o jego zasadności w sprawie niniejszej; trudno byłoby zresztą przyjąć w zgodzie z zasadami logiki, iż Sąd stanął na stanowisku, że żądanie takie nie może być rozpoznawane w sprawie niniejszej, a równocześnie je rozpoznał i o nim merytorycznie orzekł w sposób wiążący. Oznacza to, że choć T. K. (1) poddał pod ocenę Sądu kwestię zasadności swego roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, to ostatecznie nie była ona przedmiotem rozstrzygnięcia wydanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a tym samym zapadłe postanowienie nie ma co do niej powagi rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) i przedmiotowe żądanie może być bez przeszkód dochodzone na drodze sądowej.

Wobec prawidłowego przyjęcia przez Sąd meriti, że nie ma w przepisach proceduralnych podstaw uzasadniających orzekanie w przedmiocie zgłoszonego przez T. K. (1) roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia wywodzonego z podstawy faktycznej w postaci pokrycia przez spadkodawcę uczestnika części bądź całości kosztów nabycia działki Nr (...) należącej do majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje prawidłowość ustaleń faktycznych co do okoliczności na tę podstawę się składających. Trafność bądź nietrafność podnoszonych w tym zakresie zastrzeżeń nie może mieć wpływu na możliwość uwzględnienia wniosków apelacyjnych, wobec czego Sąd odwoławczy czuje się zwolniony z obowiązku rozpoznawania zarzutów dotyczących tej kwestii. Podsumowując, stwierdzić trzeba, że zawarte w złożonym środku zaskarżenia zarzuty, odnoszące się przede wszystkim do prawidłowości postępowania dowodowego i poczynionych w jego wyniku ustaleń faktycznych, okazały się w przeważającej mierze niezasadne, a choć trafnie wytknięto niektóre uchybienia proceduralne popełnione przez Sąd Rejonowy, to jednak nie miały one istotnego wpływu na wynik postępowania – jak w przypadku ustalenia w oparciu o materiał dowodowy, który nie był roztrząsany na rozprawie, otrzymywania przez Z. K. renty w niskich kwotach, chociaż poczynienie takiego ustalenia nie było konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż w zaistniałej sytuacji procesowej to na uczestniku spoczywał ciężar wykazania, że dochody te były odpowiednio wysokie, by można z nich było odłożyć kwotę będącą, zgodnie z jego twierdzeniami, przedmiotem wykonanej darowizny. Sąd II instancji akceptuje zatem ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd meriti – w zakresie, w jakim miały one istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia – i przyjmuje je za własne, jak również jest zdania, że przy wydaniu tego orzeczenia prawidłowo zastosowano do ustalonego stanu faktycznego przepisy materialnoprawne. Odnotować

należy, że autor apelacji powołał w niej jeszcze wnioski dowodowe, za pomocą których zamierzał wykazać, że nie ma wobec syna zobowiązań alimentacyjnych i że nie mógł stawić się na terminie ostatniej rozprawy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym z uwagi na stan zdrowia, jednak argumentacja mająca przekonać Sąd odwoławczy, że okoliczności te są istotne dla wyniku sprawy, nie mogła zostać podzielona. Jak się wydaje, skarżący nie zamierzał zresztą wywodzić z tych okoliczności jakichkolwiek skutków prawnych decydujących o zasadności jego roszczeń czy zarzutów, ale upatrywał w ewentualnym obaleniu prawdziwości twierdzeń A. K. (1) o zakresie spełnienia przez niego świadczeń alimentacyjnych możliwość zdyskredytowania jej wyjaśnień także co do innych relacjonowanych przez nią faktów – w ocenie Sądu II instancji takie rozumowanie nie jest jednak uprawnione, stąd zgłoszone wnioski pominięto.

Efektom powyższych rozważań jest oddalenie apelacji na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.